

De publicis

BIULETYN FUNDACJI „QUOMODO”
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego



O sprawach publicznych

Vol. II (VII) 2012 wydanie cyfrowe – periodyk – jako @-biuletyn w formacie PDF

Wojciech Edward Leszczyński

Misja Janusza Piechocińskiego



WIENIAWA QUOMODO DE PUBLICIS

MMXII

20 listopad 2012





Motto

„Byłoby pożądane, aby ludzie posiadający władzę, posiadali stosowną do tego wiedzę. Ale gdyby im brakło szczegółów w zakresie nauk, sztuk, historii, języków, sąd o rzeczach stały i wytrawny i poznanie rzeczy zarazem wielkich i ogólnych, jednym słowem summa rerum (główna treść rzeczy) mogłaby wystarczyć. I tak jak cesarz Augustus posiadał zestawienia dotyczące sił i potrzeb państwa, które nazywał breviarium imperii (skrót spraw państwowych), można by mieć skrót interesów ludzkich zasługujący na miano enchiridion sapientiae (podręcznik mądrości), gdyby ludzie chcieli się troszczyć o to, co jest dla nich najważniejsze”.

G.W.Leibniz – „Nowe rozważania dotyczące rozumu ludzkiego”.





Naszym statutowym celem, jako Fundacji „QUOMODO”, jest poprawa rządności Rzeczypospolitej.

Wybór Janusza Piechocińskiego na Prezesa PSL – partii zasiadającej obecnie w Sejmie i jednocześnie będącą partią koalicyjną tzn. współrządzającą Polską wraz z partią „Platforma Obywatelska”, stanowi określone, znaczące wydarzenia polityczne. Efektem tego wyboru była dymisja Waldemara Pawlaka – dotychczasowego Prezesa PSL – z funkcji V-ce Premiera Rządu oraz Ministra Gospodarki.

Mamy nadzieję, że Janusz Piechociński, dokona, chociaż małego kroku w kierunku poprawy jakości rządzenia Polską, a przede wszystkim zrealizuje w praktyce prawo kardynalne, jakim jest zasada „*incompatibilitas*” (nie łączenie stanowisk publicznych) oraz w końcu, jako licząca się postać polskiego życia publicznego zacznie realizować w praktyce zasadę trójpodziału władzy, zapisaną w art. 10 Konstytucji.

Partia polityczna musi służyć narodowi, a nie sobie. Jeśli służy sobie jest zwykłą mafią, dbającą o własne, partykularne interesy.





Janusz Piechociński winien zadbać o elektorat głosujący na PSL, a nie o członków własnej lub cudzej partii politycznej.

Naszym zdaniem, Janusz Piechociński będąc jednocześnie Prezesem partii i Posłem ma już konflikt interesów. Powinien docelowo zrezygnować z bycia Posłem lub z prezesury partii politycznej. **Na pewno nie powinien wchodzić z bagażem dwu funkcji publicznych do władzy wykonawczej, czyli do Rządu (trzecia funkcja publiczna).**

Janusz Piechociński musi mieć świadomość, że Polską rządzi obecnie Donald Tusk totalny ignorant Konstytucji, a szczególnie ignorant trójpodziału władzy (Poseł, Premier i Szef Partii w jednym).

Siadając z takim ignorantem na wóz - na siedzisko woźnicy (kozła) - na którym siedzi Naród polski, musi wziąć od Donalda Tuska - „stangreta” lejce i powozić w kierunku ucieczki z nad przepaści, do której wóz zmierza (sam Donald Tusk ma nadzieję w porę, przed samą przepaścią, zeskoczyć z wozu, zostawiając na siedzisku koalicjanta jako kozła ofiarnego). Prawdopodobnie Donald Tusk vel „stangret” nie da sobie wyrwać lejców więc współrządzenie poprzez zasiadanie wspólne na kozle jest niezmiernie groźne dla samego Janusza Piechocińskiego, PSL i Narodu polskiego.

Janusz Piechociński winien więc desygnować do Rządu (na kozła) bezpartyjnego fachowca od gospodarki i mianować go V-ce Premierem (zastępca stangreta). Swoją decyzją powinien uzmysłwić obecnie rządzącym, że to nie on jest dziwakiem, ale to oni są nimi, nie respektując zasad konstytucyjnych.

Leszek Miller - szef SLD i inni lewacy, namawiają Janusza Piechocińskiego, by wszedł „w zwyczaj”, „w system”, polegający na tym, że Premierem staje się Prezes zwycięskiej partii, a V-ce Premierem staje się Prezes partii koalicyjnej. Co ciekawe, osoby te nie powołują się





na Konstytucję, ale na „zwyczaj polityczny”. Jest to wręcz rażące namawianie do naruszenia Konstytucji. Poseł nie powinien znajdować się we władzy wykonawczej, tak jak władza wykonawcza nie powinna wtrącać się w tworzenie prawa przez Sejm.

Mamy nadzieję, że Janusz Piechociński najpierw uzmysłowi innym, dlaczego on jako Poseł i Prezes partii nie powinien zasiadać w Rządzie.

Jednocześnie poprzez swoją działalność w Sejmie, jako Poseł powinien Janusz Piechociński powoli zdejmować kagańce dyscypliny partyjnej posłom-marionetkom PSL, czyniąc z nich prawdziwych heroldów - Posłów interesów chłopskich, niezwiązanych żadną dyscypliną partyjną, a tylko przyrzeczeniami wobec wyborców. Całkowicie zmieni się, więc jakość stanowiącego prawa z pro-partyjnego na pro-narodowe.

Tym samym, Janusz Piechociński winien powoli przekierować wóz pędzący z szalonym woźnicą-stangretem Donaldem Tuskiem ku przepaści i powoli wyhamować jego wściekły bieg (by jak najszybciej wpaść do przepaści na zgubę Narodu polskiego), by następnie z tej drogi zawrócić ku pomyślności Narodu polskiego, a na zgubę jego zdrajców, w tym zdrajców interesu chłopskiego i polskiej wsi.

© 20 listopad 2012r. Wojciech Edward Leszczyński – Fundacja „QUOMODO”





Możesz nas wesprzeć w budowaniu nowoczesnego państwa, rządności, praworządności.

Jeśli popierasz to co robimy i chcesz nas wesprzeć darowizną możesz wpłacić dowolną kwotę na konto naszej fundacji:

Nasze konto bankowe: Nr 81 1600 1084 0004 0501 7361 1001

Wydawnictwo

„WIENIAWA QUOMODO”

www.depublicis.wieniawa.quomodo.org.pl

wydanie cyfrowe PDF

© 2012 Copyright: Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
„QUOMODO”

AD MMXII

